

PROTOKÓŁ NR X/15
z X nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie
w dniu 24 lipca 2015 r.

Sesja rozpoczęła się o godz. 15⁰⁰ i trwała do godz. 16⁴⁰.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn
2. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński
3. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Tomasz Miler
4. Sekretarz Miasta i Gminy Gryfino Ewa Sznajder
5. Radca prawny Krzysztof Judek.

Ad. I. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

1/ Otwarcia obrad dokonała Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk. Powitała wszystkich zgromadzonych na sesji. Na podstawie listy obecności stwierdziła kworum, ponieważ na stan Rady 21 osób według listy obecności w posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych.

Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji i projektami uchwał – **załącznik nr 3.**

Ad. II. Rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XV/145/11 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2011 r.

Przewodnicząca poinformowała, że wraz z zawiadomieniem i porządkiem obrad radni otrzymali wezwanie – **załącznik nr 4,** projekt uchwały oraz opinię prawną – **załącznik nr 5.**

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. Nikt z radnych nie zabrał głosu w dyskusji.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XV/145/11 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2011 r.

Przewodnicząca Rady zapytała, kto z radnych jest za przyjęciem ww. projektu uchwały.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 20 radnych w głosowaniu udział wzięło 21 radnych. Za przyjęciem projektu uchwały głosowało 17 radnych, przy 3 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 6.**

UCHWAŁA NR X/83/15 stanowi **załącznik nr 7.**

Ad. III. Informacja Burmistrza dotycząca protokołu kontroli prowadzonej przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w dniach od 13 lutego 2014 r. do 13 listopada 2014 r. w sprawie prawidłowości zamówień publicznych w Urzędzie Miasta i Gminy w Gryfinie.

Radni wraz z materiałami na sesję otrzymali na płytach CD materiały z kontroli prowadzonej przez Centralne Biuro Antykorupcyjne – **załącznik nr 8.**

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn – w dniu dzisiejszym w trybie nadzwyczajnym zwołaliśmy sesję, ponieważ uważamy, że państwo radni, jako ciało ustawodawcze oraz społeczeństwo Gryfina powinni dowiedzieć się o problemach, o których mówiliśmy jako opozycja w poprzednich latach, o problemach, które teraz na Gminę Gryfino spadają. Mamy tutaj wiele zagadnień dotyczących kontroli prowadzonej przez CBA w kwestii wykonania zamówień publicznych na ul. Mieszka I, Pomorskiej oraz na nabrzeżu. W naszej ocenie te informacje mogą rodzić poważne skutki dla finansów publicznych Gminy Gryfino, stąd istnieje konieczność poinformowania o tym fakcie Rady Miejskiej w Gryfinie. Kontrola rozpoczęła się w 2014 r., 13 listopada w Urzędzie Miasta i Gminy został złożony raport CBA, na ten raport Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino udzielił odpowiedzi 20 listopada, 2 lipca wpłynęło stanowisko CBA w sprawie uwag zgłoszonych przez Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino. Zwróciłem się do CBA o udostępnienie mi całego zebranego materiału, dokonałem stosownego przeglądu akt sprawy, podpisałem protokół, jednocześnie zobowiązałem naczelnika Wydziału Planowania i Inwestycji do przedstawienia mi swoich argumentów dla wyjaśnienia całej sytuacji. Te argumenty zostały przez Naczelnika sporządzone, przekazałem je do CBA z prośbą o zamieszczenie w zebranych materiałach dowodowych w celu ewentualnej oceny ich znaczenia dla prowadzonej sprawy. Kontrola CBA dla Gminy Gryfino skończyła się 10 lipca 2015 r., cały materiał faktograficzny macie państwo przekazany w formie elektronicznej do analizy, mam świadomość, że trzeba poświęcić tej analizie wiele dni, jestem w identycznej sytuacji jak państwo, te materiały otrzymałem dopiero w dniu 4 lipca, znając drogę obiegu dokumentów. Nie chciałbym wyrażać swoich sądów, bo te sądy wyrażałem wielokrotnie w towarzystwie pani radnej Kasprzyk, pani De La Torre, pana Nikitińskiego, pana Tomasza Namiecińskiego i radnych poprzedniej kadencji, którzy nie zgadzali się z systemem zarządzania Gminą Gryfino. Nie zawieram tu żadnych komentarzy, mam świadomość, że to jest pierwsza sesja, która rozpoczyna pewną dyskusję. Osiem miesięcy, wydaje się, że to jest dużo czasu, ale w trakcie tych ośmiu miesięcy nie zebraliśmy jeszcze wszystkich informacji, dotyczących zagrożeń panujących w Gminie Gryfino, będziemy z państwem rozmawiać również w najbliższej przyszłości o zagadnieniach związanych z podatkami PGE, które tak naprawdę, w 2014 r., jeszcze za poprzedniej władzy zostały przegrane. Będziemy z państwem rozmawiać o naruszeniach umowy z Marszałkiem Województwa dotyczących nabrzeża gryfińskiego i o skutkach decyzji Marszałka, który zobowiązał Gminę Gryfino do zwrotu kwoty ponad 1.300.000 zł VAT-u. Tych zagrożeń jest bardzo dużo, od samego początku apeluję do pracowników Urzędu Miasta i Gminy Gryfino, żeby te wszystkie niebezpieczeństwa przedstawić. Większość z państwa wie, że największym zagrożeniem dla gminy jest niekontrolowane działanie, związane z egzekwowaniem zobowiązań wobec naszej gminy. Chcemy to wszystko zdiagnozować, zakończyć i przedstawić państwu uczciwy raport z zagrożeń i ewentualnych wydatków w przyszłości. Oddaję państwu głos, przekazaliśmy dokumenty, liczymy, że Rada w tej kwestii będzie chciała otrzymać albo od nas odpowiedzi, albo wymienić swoje poglądy.

Radny Rafał Guga – panie Burmistrzu, jeśli mówimy o pana stwierdzeniu „przekazaliśmy dokumenty”, to mam niestety problem. Po raz pierwszy, jeśli mnie pamięć nie myli, zdarzyło się, że dokumenty zostały przekazane w formie płyty, nośnika. Nie ukrywam, że otrzymałem tą płytę dopiero wczoraj. Tak jak pan powiedział, materiału jest sporo do przejrzenia i niestety

jest problem, bo okazuje się, że na dwóch komputerach, które mam w domu, ta płyta się po prostu nie otwiera. Dzisiaj tak naprawdę przyszedłem na sesję bez możliwości zajrzenia w te dokumenty, nie wiem dlaczego w formie elektronicznej nie było można wysłać tych dokumentów, niekoniecznie drukować, ja rozumiem, że jest to spora liczba stron. Druga sprawa, wiedząc, że będą te dokumenty przekazane tak naprawdę w ostatniej chwili, czyli dzień przed sesją, nie wiem, czy konieczne było wprowadzanie dzisiaj tego punktu. Za chwilę mamy sesję 6 sierpnia, o ile dobrze pamiętam, można było ten punkt wprowadzić na sesję zwyczajną, wtedy byłaby też okazja do przedyskutowania, dopytania się też na komisjach. Na dzień dzisiejszy zostaliśmy tak naprawdę postawieni przed faktem dokonanym, ja jeszcze jestem w tej mniej komfortowej sytuacji od, sądzę, większości, że nie miałem możliwości zapoznania się z dokumentami.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński – rzeczywiście, panie radny, materiał jest obszerny, ponieważ dorobek zbadany przez CBA jest bardzo obszerny, natomiast ja ubolewam nad tym, bo jak sądzę, Biuro Obsługi Rady na pański sygnał, że płyta się nie otwiera, zareagowałyby prawdopodobnie przeniesieniem tego na inny nośnik. Ubolewam, że takiego sygnału nie mieliśmy. My jesteśmy w bardzo podobnej sytuacji, ponieważ analiza tego dokumentu to nie jest wyłączone zajęcie burmistrzów w Urzędzie, jest szereg innych procesów i zagrożeń, które się dzieją. Mieliśmy sygnały od większości radnych, że płyta się otwiera, rozumiem, że jakiś inny sprzęt, powiedzmy troszeczkę starszy może mieć teoretycznie jakieś problemy. Gdybyśmy mieli wiedzę, że pan ma problem, dostarczylibyśmy te trzysta czy czterysta stron nawet w formie papierowej, ale musielibyśmy o tym wiedzieć. Nie jest mi znany fakt, nikt przynajmniej z Biura Obsługi Rady tego Burmistrzowi, ani zastępcom Burmistrza nie zgłaszał, że radny Rady Miejskiej nie ma sposobności zapoznania się z materiałem. Proszę także uwzględnić, że to jest także obszerny materiał i to jest rozpoczęcie tak naprawdę dyskusji nad problemem, bo zdiagnozowane przez CBA problemy nie są nieistotne. To są problemy, które ważą na przyszłości gminy Gryfino w najbliższej przyszłości i być może na wiele innych kolejnych lat. Dlatego proszę też Wysoką Radę, że w przypadku, kiedy nośniki, które uznajemy za najbardziej skuteczne, przyspieszające też proces kopiowania, tak, żeby Rada mogła mieć do dyspozycji ten materiał, były stosownej komórcie w Urzędzie, w przypadku niemożności skorzystania z tego nośnika, przekazywane. Liczymy na współpracę w tym zakresie, uprzednią, czyli nie na sesji, a w momencie, kiedy ten fakt jest stwierdzony.

Radna Jolanta Witowska – ja również w tej kwestii chcę się wypowiedzieć, o której mówił kolega radny Guga i mam pytanie, dlaczego w ostatniej chwili, tak naprawdę „za pięć dwunasta” otrzymaliśmy te materiały, zważywszy, że są to obszerne materiały, a raport pokontrolny w gminie był od 7 miesięcy. To mnie zastanawia, dlaczego właśnie teraz dostaliśmy, tak późno. Także miałam kłopot z otwarciem płytki, mam dobry, nowy sprzęt, mam program adobe, a w tym programie został ten sprzęt przekazany i też miałam problem. Poradziłam sobie w ten sposób, że skontaktowałam się poprzez Biuro Rady z informatykiem i on mi przesłał materiały na mój e-mail. Czy może nie byłoby dobrym rozwiązaniem, w momencie, kiedy podejmowana była decyzja o zwołaniu sesji nadzwyczajnej i o tym, że będzie punkt dotyczący raportu CBA, wtenczas ten materiał nam przekazać, byłoby więcej czasu. Ale też dobrze, że to jest dopiero początek i będziemy rozmawiać w tej kwestii, będziemy analizować, bo sprawa jest bardzo ważna dla gminy, faktycznie, to nasze być, albo nie być, dlatego trzeba ten materiał bardzo dogłębnie przeanalizować i przy pomocy oczywiście wszystkich osób, które w tamtym momencie podejmowały decyzję ważkie dla gminy i mają wiedzę, żeby nas radnych przybliżyć do tych tematów.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński – tytułem wyjaśnienia kilka ważnych faktów: jak podkreślił pan Burmistrz, 10 lipca zakończyła się procedura kontroli podpisaniem protokołu, to jest fakt pierwszy. Otrzymaliście państwo pełen pakiet

dokumentów, nie ten pierwotny, tylko cały proces kontroli, który był przeprowadzany, całą procedurę kontroli, która, jak raz jeszcze podkreślę, zakończyła się 10 lipca. Burmistrz i jego służby potrzebowali także stosowny czas, na kilka czynności, które trzeba wykonać łącznie. Po pierwsze, zakres udostępnienia danych, których państwu przekazaliśmy, opinie prawne w tym zakresie, należy tutaj dochowywać szczególnej staranności, ponieważ wiecie państwo, że w raporcie znajdują się zarówno dane pracowników Urzędu, którzy są funkcjonariuszami publicznymi, jak i takie dane, które należy z mocy prawa chronić. Dokonanie takiej analizy jest niezwykle czasochłonne, a takiej staranności należy dochowywać. Otrzymaliście także z płytkami pismo przewodnie od Burmistrza w tym zakresie. Procedura zakończyła się 10 lipca, dzisiaj mamy 24, znacie państwo także tryb zwoływania sesji nadzwyczajnych i w jaki sposób zgodnie z prawem należy to przeprowadzić. My przekazujemy te dokumenty i stawiamy sprawę na sesji nadzwyczajnej z jednego powodu, rozpoczynamy w tym zakresie dyskusję, ale też podkreślamy i przekazujemy bezzwłocznie Radzie wiedzę o tym, o czym w moim przekonaniu zarówno Rada Miejska w Gryfinie wiedzieć powinna i o czym powinna wiedzieć także cała opinia publiczna Gminy Gryfino.

Radny Rafał Guga – no cóż, panie Burmistrzu, z tym bezzwłocznym przekazaniem to w moim przypadku jednak się nie udało. Ja prawie poczułem się winny po pana wypowiedzi, że mi się te płyty nie otwierały, ponieważ usłyszałem, że mogłem się skontaktować z Biurem Obsługi Rady. Miałem z tym problem, ponieważ dokumenty mogłem odebrać dopiero wczoraj po południu. Kiedy tak naprawdę próbowałem je odczytać, Urząd już nie pracował, więc ja za bardzo nie miałem nawet kiedy skontaktować się Biurem Obsługi Rady. Co by mi to dało, że dzisiaj bym to przekazał, dałyby mi panie nową płytkę i tak po sesji mógłbym zacząć się wczytywać. Ale mniejsza z tym, ale fakt jest taki, że ja powiem tak, nie zostałem skutecznie zawiadomiony o sesji, zostałem zawiadomiony o terminie i dacie posiedzenia, o porządku obrad, ale jeżeli chodzi o dokumenty, z którymi powinienem być zapoznany, po prostu ich nie otrzymałem, tak prawdę mówiąc. Prosiłbym, żeby następnym razem albo przeanalizować tę formę przekazywania dokumentacji, czyli nie na płytach, można w e-mailu, tak jak to było wielokrotnie już robione, albo zrobić to odpowiednio wcześniej, tak, żebyśmy mogli ewentualnie sprawdzić, czy to działa, później się ewentualnie zapoznać. Powiedział pan, panie Burmistrzu, że jeżeli jest taka potrzeba, to można w formie papierowej, to ja poproszę w formie papierowej.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński – oczywiście zawsze może się tak zdarzyć, że sprzęt zawiedzie, potrzebna jest w tym współpraca i dobra wola. Ja myślę, że pan radny jak zapozna się z raportem, co już niestety odbędzie się po tej sesji, ale jak sądzę, problematyka będzie przewijała się przez wiele następnych sesji, znajdzie pan tam także powody, żeby czuć się winnym, ale z zupełnie innego powodu, ze względu na kwitowanie też pewnych poczynań. Pan jako osoba liderująca ugrupowaniu, które doprowadziło do tego stanu rzeczywiście powinien czuć się winny. Nieco mniej co do samego raportu, ale myślę, że nabędzie pan takiego przekonania w sytuacji, kiedy pan się z tym raportem zapozna.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk – ja też chciałabym się odnieść do tego, co usłyszałam od pana radnego o nieskutecznym powiadomieniu. Nie mogę się z panem zgodzić, proszę przeczytać, pkt III to jest informacja Burmistrza i tutaj wszystko się wydarzyło, jest informacja Burmistrza, dyskutujemy, w związku z tym nie można mówić, że został pan nieskutecznie powiadomiony.

Radny Roland Adamiak – ja na początku zaapeluję do pana radnego Rafała Gugi, szanowny kolego, jednak pozwolę sobie taką prośbę wyrazić, żeby się pan z prośby o przekazanie raportu w formie papierowej wycofał, z uwagi na drzewa, które nas otaczają, które ostatnio nawet sadziliśmy wspólnie. Natomiast co do meritum, co do raportu CBA, to pozwolę sobie zabrać głos, jako obserwator życia publicznego w latach, których ten raport

dotyczy, w tamtym czasie nie brałem czynnego udziału w pracach Rady Miejskiej, natomiast oczywiście obserwowałem te prace jako mieszkaniec. Pamiętam, że w tamtym czasie były dwa obozy, jeżeli się mylę, to bardzo proszę, żebyście państwo mnie poprawili. Obóz zjednoczony szeroko mówiąc wokół osoby urzędującego Burmistrza, natomiast drugi obóz zjednoczony rozumiem jako szeroko pojęta opozycja zgromadzona wokół pani Ewy De La Torre, pana Mieczysława Sawaryna, czy pani Elżbiety Kasprzyk. I w tamtym czasie ten drugi obóz, czyli zjednoczona opozycja wskazywała na pewne nieprawidłowości i dzisiaj jesteśmy w dniu 24 lipca i okazuje się, że te nieprawidłowości, o których była mowa zostały niemalże w całości, a może właśnie w całości potwierdzone w raporcie CBA. Od wielu lat to co podnosili ci państwo zjednoczeni w obozie opozycyjnym potwierdziło się, natomiast osoby, które twierdziły, że w gminie jest wszystko okay i gmina idzie w dobrym kierunku, ewidentnie nie miały racji i to na dzień 24 lipca jesteśmy w stanie stwierdzić po lekturze tego raportu. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami gmina jednak zostanie doprowadzona do ładu i porządku także prawnego. Apeluję do wszystkich bez wyjątku, abyśmy wszyscy położyli ręce na pokład, to co trzeba w tej gminie zrobić, żeby zostało wykonane i myślę, że tutaj Burmistrz będzie miał wsparcie całej Rady.

Radny Jacek Kawka – moja płytka się otwierała, otworzyłem ją, przeczytałem cały materiał, na początku chciałbym wspomnieć o takich uwagach technicznych: po pierwsze na stronie 89 protokołu nie usunięto danych osobowych jednej z osób. Wiem o jednej, bo zauważyłem tą jedną. Chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę: ta sprawa, która się toczy, to jest w toku, nie jest zakończona, te wszystkie wskazane nieprawidłowości nie są uznane za pewnik, za fakt. W poprzednim przypadku, kiedy protokół został złożony w Urzędzie w tamtym roku, Burmistrz odpowiedział na niego i dzięki temu, że nie zgodził się z zarzutami, na 18 zarzutów 8 zostało wycofanych. Podobna sytuacja dzieje się w tym roku, wpływa stanowisko CBA, pojawia się możliwość odwołania od niego, ale z tego co mi wiadomo, to nie wiem, czy Burmistrz złożył odwołanie, to już było chyba po terminie. Termin upływał 9 lipca na skuteczne odwołanie się od tych zarzutów i z tego co wiem, naczelnik przygotował odpowiedź na stanowisko CBA, być może gdyby to było skuteczne odwołanie to też nawet i wszystkie zarzuty mogłyby być wycofane, a tych zarzutów pozostało 10. W moim mniemaniu odwołanie było zasadne i po zapoznaniu się z tym materiałem, który otrzymałem wczoraj, wydaje mi się, że powinny być cofnięte, a przynajmniej nic z nich nie powinno powstać. Chciałbym zwrócić też uwagę na to, że w treści protokołu CBA nie ma ani razu słów „podejrzanie popełnienia przestępstwa” lub „podejrzanie o korupcję”. Można jedynie przeczytać o nieprawidłowościach, które polegają najczęściej na tym, że dotyczą naruszenia zasad wyrażonych w ustawie o zamówieniach publicznych lub też w ustawie o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Wszyscy wiemy jakie są sankcje za naruszenie tych dwóch ustaw, dla gminy żadne. Należy też zdawać sobie z tego sprawę, że te nieprawidłowości mogą być popełnione umyślnie czy nieumyślnie, a czytając naszą prasę gryfińską zauważyłem taki wielki napis o korupcji, nie wiem, z czego to wywiedziono. Na pewno nie z tego protokołu, podejrzewam, że nie na tym bazowano. Dziwię się, że sesja nadzwyczajna nie została zwołana już 2 lipca, kiedy wpłynęło pismo CBA, moglibyśmy wtedy tu wspólnie ustalić, jak dalej postępować i jak się zachować w tej sytuacji. Myślę, że moglibyśmy wypracować o wiele bardziej skuteczne sposoby i metody działania. Chciałbym jeszcze zwrócić państwa uwagę na to, że ta sprawa się toczy, nie jest zakończona, także działajmy i czekajmy na efekty końcowe.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński – naprawdę w tej sprawie należy wykazać się odpowiedzialnością, mówić prawdę, całą prawdę i tylko prawdę. Nie ma takiej możliwości, żeby człowiek, który zapoznał się z całym materiałem dowodowym, nie trafił na zdanie w piśmie sygnowanym przez szefa CBA, w zastępstwie podpisanym przez jego zastępcę, na końcu tego pisma, które jest aż nadto charakterystyczne, ja je odczytam

w całości, żeby rozwiązać wątpliwości interpretacyjne: „Niniejsze stanowisko wyrażone w tym piśmie”, podkreślam, w piśmie CBA, ostatni akapit: „niniejsze stanowisko jest ostateczne”. Podkreślam to: „niniejsze stanowisko jest ostateczne i stanowi integralną część protokołu kontroli z 13 listopada 2014 r. Zgodnie z art. 45 ust. 7 i 8 ustawy o CBA, kontrolowany lub osoba przez niego upoważniona może odmówić podpisania protokołu kontroli, składając w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego stanowiska, pisemne wyjaśnienie tej odmowy”. Myślę, że i w przestrzeni publicznej i w trakcie obrad Rady Miejskiej w Gryfinie mamy do czynienia ze swoistym nieporozumieniem, o ile nie dotyczy ono prawników, można się z tym pogodzić, to o ile dotyczy to prawników, jest to zdecydowanie mniej zrozumiałe. Należy rozróżnić dwie czynności, jedna czynność, która polega na wniesieniu zastrzeżeń i takie prawo kontrolowanemu przysługuje, z którego Burmistrz w osobie Henryka Piłata i jego służb skorzystał i podpisanie bądź nie protokołu, który staje się ostateczny po rozpatrzeniu tych zastrzeżeń przez organ kontroli. Jak pan Kawka słusznie zauważył, znaczna większość zarzutów postawionych przez CBA została utrzymana w mocy. Bardzo się cieszę, że pan to podkreślił, że większość zarzutów jest w mocy, co wynika z prostej arytmetyki. Zdecydowana mniejszość została uwzględniona. Ale które zostały uwzględnione? Zostały uwzględnione te główne, potwierdzone nieprawdy na oficjalnych dokumentach, co więcej, wnikliwy analityk protokołu CBA znajdzie także wypowiedzi osób, których nie można nazwać funkcjonariuszami publicznymi, który zeznaje, jak wyglądał ten mechanizm. Jeśli ktoś przeczytał protokół CBA, to wie, jak to wyglądało. Oczywiście muszę się zgodzić ze zdaniem, że nikomu w tej sprawie jak dotąd nie postawiono zarzutów, nikt w tej sprawie nie jest oskarżony, ale my, jako osoby odpowiedzialne za gminę, a w szczególności Burmistrz, nie będziemy się w ogóle tym zajmowali. Kompletnie, to nie jest nasza rola. My państwa informujemy o dorobku, który nam pozostawiono, a który sygnowała pewna grupa osób, niestety, dziś także w tym mieście i tej gminie nadal próbująca przebić się do opinii publicznej, że wszystko było w porządku. Nic nie było w porządku. Nic nie było w porządku, dlatego, że w moim przekonaniu, wyrażałem to jako radny opozycyjny przez wiele lat, pieniądze z systemu wyciekały. Co było przyczyną tego wycieku, kto był za to odpowiedzialny i jakie poniesie ewentualne konsekwencje karne, zadecydują ewentualnie organy państwa. My natomiast musimy się zmierzyć z ciężarem finansowym i państwo otrzymaliście ten materiał m.in. po to, żeby należycie się do tego procesu także przygotować. Protokół CBA to nie jest jedyny dokument, nad którym pracujemy, co podkreślił też Burmistrz. Mamy bardzo poważne problemy, które odziedziczyliśmy w spadku w postaci procesów podatkowych, które zostały tak naprawdę, nie zawaham się tego powiedzieć, dalece nieodpowiedzialnie prowadzone. W roku 2030, w roku 2003 nie będzie już cudów co do efektów finansowych, czyli tej gigantomanii, kilkunastu milionów, kilkudziesięciu. Na pewno nie będzie, ponieważ z mocy prawa nic się już w tej sprawie zrobić nie da. Za rok 2006 z mocy prawa nic się także nie da zrobić i trzeba oddać ponad 1 mln zł. Co do kolejnych lat zależy to także od drugiego organu podatkowego, jakim jest SKO, ale ryzyka w tym zakresie są dla gminy olbrzymie. Pan Burmistrz, pan Wiceburmistrz i moja skromna osoba badamy także inne ryzyka, związane m.in. ze zwrotem VAT-u na nabrzeżu, z niewłaściwym rozliczeniem się z najemcą w jednym z budynków na nabrzeżu. To są kwoty, które idą w miliony złotych. Taki jest stan faktyczny. Oczywiście, można dzisiaj budować socjotechnikę na różnych polach. Każdy, kto przeczytał raport CBA z uwagą i jest elementarnie uczciwy, musi wiedzieć, że służba, którą powołano w tym państwie, skądinąd w moim przekonaniu, trudno byłoby zarzucić komukolwiek z tu będących na sali, odpowiedzialnych za Gminę Gryfino, żeby temu procesowi kontroli mogła w jakikolwiek sposób sprzyjać, podjęła czynności kontrolne i wykazała, jak przebiegały procesy inwestycyjne w Gminie Gryfino. My mamy jeszcze dodatkowy analityczny materiał, którego dziś państwo jeszcze nie otrzymaliście, ponieważ nie jest pełny, ale ja go zapowiem. To jest

analitka wszystkich inwestycji, które były przeprowadzone w Gminie Gryfino, robót dodatkowych, uzupełniających i innych tego typu „kwiatków”, które pojawiały się w większości gryfińskich inwestycji. Ale nawet nie to jest ciekawe, ciekawa jest skala tych dodatkowo wpompowanych w inwestycje pieniędzy, bo one przekraczają nawet próg ustawowy. Po przygotowaniu pełnego materiału, także ją państwu zaprezentujemy. Dzisiaj, myślę, że taka elementarna uczciwość nakazuje, żeby wobec dokumentów, które państwo otrzymaliście, odnosić się w zgodzie z rzeczywistością i faktami, a nie życzeniami, które były wyrażone przez kilka ostatnich lat. Tych życzeń już nie ma i tego mitu też nie ma, ale pozostaje coś, co spada na nas - konsekwencje i to być może bardzo poważne konsekwencje finansowe.

Radny Zenon Trzepacz – ja uważam, że we właściwym momencie zaczęliśmy omawiać ten raport CBA, bo jak byśmy poczekali jeszcze ze dwa tygodnie, to byłyby zarzuty, że dlaczego za dwa tygodnie. To jest jedna kwestia. Druga kwestia, poruszono temat, że z 18 zostało 10 uchyleń czy zarzutów, ja uważam, że te 10 jest za dużo, ponieważ urzędnik będąc sługą publicznym powinien robić wszystko tak, żeby było może nie idealnie, ale zgodnie z prawem. Z tych informacji, z tych dokumentów, które posiadamy, wynika jednoznacznie. Także tutaj nie ma czego bronić, bo to się nie da obronić, to są przykłady, wyliczenia, informacje, które zostały stwierdzone na podstawie dokumentów. Niestety, jest to smutna prawda. Ja powiem państwu szczerze, że czuję się oszukany przez niektórych urzędników, ponieważ ufałem niektórym ludziom, że będąc m.in. moim sługą, państwa sługą, że swoją pracę wykonują starannie, uczciwie, zgodnie z przepisami. Niestety tutaj tak nie wygląda. Dlatego uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, żeby wyczyścić pole, żeby następny władca naszej gminy, burmistrz, żeby nawet nie pomyślał, że można coś zrobić niezgodnie z prawem. Pojawia się dyskusja, że dlaczego tak późno, bo w listopadzie, nie znam szczegółów, nie wiem, czy to jest możliwe, ale poddaję taką propozycję do przemyślenia dla państwa radnych, żebyśmy my jako radni po zakończeniu tych kontroli, nie tylko CBA, bo w naszym urzędzie, zresztą w każdym urzędzie gminy odbywa się ileś tam kontroli, różne instytucje kontrolują i my jako radni nie mamy tej wiedzy, nie mamy, żeby przewodniczący rady otrzymywał taki protokół z kontroli, żeby on podejmował decyzję, czy to jest temat, o którym należy poinformować Radę. Ja uważam, że każdy z radnych powinien mieć informację, co się w tej gminie dzieje, w każdej komórce, bo to jest podstawa naszego funkcjonowania. Ja zaufałem urzędnikom i się na nich najzwyczajniej zawiodłem.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk – pan radny Jacek Kawka powiedział, że dobrze by było, żebyśmy z protokołem mogli zapoznać się 2 lipca. Panie radny, ja ubolewam, że nie mogłam się zapoznać z tymi dokumentami, kiedy zostałam powołana na kolejną kadencję i zostałam radną, bo on już był w tym urzędzie, tylko dlaczego Burmistrz, radni nie mieli o tym wiedzy? I to jest niestety niepokojące, że tak ważne materiały, z takimi zarzutami leżą gdzie w szufladzie przez tyle miesięcy.

Radna Ewa de La Torre – ja dzisiaj mam bardzo wątpliwą satysfakcję, że wszystkie nasze najgorsze przewidywania i wszystkie ostrzeżenia, których tutaj udzielaliśmy poprzedniemu organowi wykonawczemu niestety się spełniają i to nie jest powód do dumy ani dla miasta, ani dla władz tego miasta. Trochę czuję się po zatajeniu istnienia tego raportu przez tyle miesięcy w tym budynku zawiedziona, bo ja myślałam, że ludzie się uczą na błędach, okazuje się, że nie zawsze. Ale ponieważ los nagradza dobrze przygotowanych, również na zmierzenie się z kłopotami, to chciałabym pana zapytać otwarcie, czy grozi nam coś więcej niż to, że ten raport oburza? Czy w naszej gminie w najbliższym czasie czekają nas trudne decyzje, czy te decyzje mogą dotyczyć dużych kłopotów finansowych, prowadzących np., ja nie twierdzę, że tak musi być, do programu naprawczego, do drastycznej blokady wydatków inwestycyjnych, do konieczności oszczędzania po to, żeby te wszystkie zidentyfikowane i niezidentyfikowane zobowiązania gminy zaciągnięte jeszcze w poprzedniej kadencji

i poprzednich kadencjach, jak wynika z raportu, mogły być jakoś zniwelowane? Ja jestem także strasznie rozczarowana tym, że my wielokrotnie pracując na posiedzeniach komisji wręcz apelowaliśmy do urzędników mówiąc, ci którzy oczywiście mieli kontakt z nami, że czasami gorsza prawda jest lepsza od najlepszego kłamstwa. Okazało się, że kłamstwo stało się normą. Te praktyki, które są tylko praktyki, które zauważono przy tych konkretnych sprawach, opisanych w raporcie CBA. To były praktyki stosowane od lat, których istnienie potwierdzały protokoły komisji doraźnych, powoływanych w tej Radzie. Komisji, które ciężko pracowały, po czym wyniki ich prac nie były ostrzeżeniem, tylko były prawie że wyśmiewane. To powinno być wtedy czerwone światło, to powinien być wtedy moment, kiedy się wszyscy powinni podrapać w głowę i zatrzymać i zastanowić się, czy nie ma ziarna prawdy w tym wszystkim i nie powinniśmy nie robić tego kroku dalej nad przepaścią. Chciałabym również zapytać, czy pan wyciągnie konsekwencje w stosunku do osób, które przed swoim zwierzchnikiem służbowym zataiły fakt istnienia w tym budynku tak ważnych dokumentów, co wydaje mi się to arcynielojalne ze strony podwładnych, że takie dokumenty nie ujrzały światła dziennego w momencie, kiedy pan już objął swój urząd. A zatem moje pytanie sprowadza się do tego, czy nam coś grozi więcej niż to, co możemy podejrzewać po lekturze tego raportu?

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn – my wiemy jedno, pełniąc ważne zadania powierzone nam przez społeczeństwo Gminy Gryfino, pełnimy rolę służebną, bez względu na to, jakie otrzymujemy wynagrodzenia, chcemy doprowadzić tą gminę do stanu normalnego funkcjonowania. Ja byłem kilka dni temu w Schwedt na zaproszenie burmistrza, z panem wiceburmistrzem Milerem, gmina liczbą mieszkańców porównywalna do Gminy Gryfino, porównywalna w pewnym momencie ilością zakładów przemysłowych, z budżetem rządu 240 mln, czyli większym od naszego, ale w innych realiach, w realiach Niemiec, gdzie ceny są zdecydowanie wyższe. To co zobaczyłem tam, co za pieniądze zrealizowali w podobnych latach jak my, to byłem pełen podziwu dla tych urzędników, dla ich skromności, dla ich profesjonalności i dla świadomości, że bycie burmistrzem to nie jest żaden przywilej, tylko ciężki obowiązek rozliczenia się przed wszystkimi. Są tutaj mieszkańcy ulicy Pomorskiej i ja ich rozumiem, jeśli oni mówią o zawiedzionych nadziejach co do ulicy Pomorskiej, proszę państwa, wykorzystam ten moment i powiem wam, będziecie mieli swoją ulicę zrobioną, my staniemy na głowie, żeby tą ulicę zrobić i po to o tych sprawach mówimy, bo traktujemy was wszystkich w sposób odpowiedzialny. Pani De La Torre zapytała o zagrożenia, ponieważ one są i o tych zagrożeniach moi pracownicy wiedzieli, pracownicy urzędu, wasi pracownicy, bo wy im za ich pracę płacicie. Powiem wprost, zarzucanie dzisiaj burmistrzom argumentu, że nie otwierała się płytka, jakieś jedno nazwisko w tym tempie, w czterystu stronach nie zostało wyeliminowane, że Burmistrz mógł zastrzeżenia wnieść, żeby przedłużać postępowanie. Panie Jacku, współczuję panu, bo pan wielokrotnie wygłaszał już teorie prawnicze, które zostały ocenione negatywnie. Proszę państwa, ja nie chcę personalnie nikogo atakować, bo nie chodzi o to, ale zobaczcie na pewien system, który się tutaj toczy. To czy Burmistrz podpisał czy nie podpisał, nie ma żadnego znaczenia dla sprawy. Dla sprawy mają znaczenie materiały, które zostały zgromadzone i które dotyczą lat 2008 do góry. To jest materiał, który ma znaczenie. 3 lipca otrzymuję pismo z CBA, wpłynęło do gminy 2 lipca, przekazuję 3 lipca sprawę swojemu zastępcy, ponieważ go dotyczy, na drugi dzień zastępca przychodzi z raportem z 13 listopada, pytam się skąd ma ten raport, był złożony, nie byłem o tym poinformowany i teraz nagle czytam narrację w prasie. Szanowni państwo, ja szanuję dziennikarzy, prawda, prawda i jeszcze raz prawda. Ci dziennikarze piszą, że Burmistrz Sawaryn to powinien wiedzieć przez te kilka miesięcy pracy, że taka kontrola CBA w urzędzie była, bo jest książka kontroli. Skąd taka informacja? Podejrzewam, że od osób zainteresowanych, bo przecież nie mam żadnych wątpliwości, że osoby wymienione w raporcie interesują się. Ja sprawdziłem tę książkę

pierwszego dnia urzędowania, tam notatki o CBA nie ma żadnej i pokażę państwu tą książkę, jak będzie potrzeba. Jak ja dzisiaj czytam, że my rozmawiamy o tym, że ktoś wiedział, czy nie wiedział, to nie ma żadnego znaczenia, bo Rada Miejska w Gryfinie w osobach opozycji o tym mówiła od lat. Niestety, przypominam pierwsze wydarzenie w sprawie fałszerstwa dokumentów przy zakupie głośnego swego czasu samochodu. To właśnie Komisja Rewizyjna, którą kierowałem złożyła wniosek do Rady, aby funkcjonariuszy publicznych, którzy sfalszowali dokumenty, ukarać. I co? Sąd Rejonowy w Gryfinie wydał wyrok, sąd w Szczecinie – nic się nie stało, proszę państwa, nie ma szkody społecznej, funkcjonariusz, który potwierdził nieprawdę, nie zrobił szkody. Absurd totalny i tak się to posuwało. Teraz proszę państwa, zobaczcie, jak niektóre osoby próbują odsunąć problem od siebie i powiedzieć, że Sawaryn i ci wszyscy, którzy Gminę Gryfino próbują naprawić, to za to wszystko odpowiadają, bo płytka się nie otwiera, bo mógł pan złożyć... Nie mogłem. Te wszystkie wyjaśnienia, które złożył mi Naczelnik, to gdyby pan radny przeczytał w całości raport, to by zobaczył, że Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino w dniu 14 lipca wysłał pismo do CBA: „składałam do akt sprawy pismo Naczelnika z 9 lipca 2015 r. wraz ze stanowiskiem Naczelnika”, bo to nie moje stanowisko. Pan Naczelnik sporządził stanowisko w swojej własnej sprawie i chciał, żebym ja je podpisał, a ja się z nim nie zgadzam, dlatego przesłałem to stanowisko wraz z pismem przewodnim do CBA z prośbą, żeby załączyli je do akt sprawy, żebyście państwo wiedzieli, jaka jest praktyka. Praktyka jest taka, że CBA przekaże ten materiał teraz do prokuratury - 14 tomów akt, prokurator dokona analizy, co do wielu zarzutów nie mam żadnych wątpliwości. Chciałbym, marzę o tym, żeby się te zarzuty nie potwierdziły, bo nie będę miał z tego żadnej satysfakcji, jeśli my będziemy musieli ponieść konsekwencje, bo to nie Burmistrz Gryfina poniesie konsekwencje, ten, który teraz sprawuje swoją funkcję z mandatu, tylko wszyscy mieszkańcy, ci, którym trzeba wybudować ulice, drogi, chodniki i inne elementy. Pan radny Guga wielokrotnie mówi: „Flisacza”, po czym idzie do mieszkańców i ul. Pomorskiej i mówi: „nie będziecie mieli drogi”. Panie radny, nie przesadzam, nie przesadzam. Widzicie, i o tym mówiła pani radna Kasprzyk, radna De La Torre. W poprzedniej kadencji jak pracowały te komisje i podnosiły te zarzuty, były takie osoby w Radzie, które mówiły: „a co my wierzymy”, „a co wy tutaj robicie”, „a co będzie świetliczanka rozliczać burmistrza, czy funkcjonariusz straży granicznej”. Ten tryb działania próbuje być prowadzony w dalszym ciągu. To środowisko... proszę państwa, ja to mogę dzisiaj powiedzieć, ja o tym mówiłem od lat. Powstała pewna grupa interesów wzajemnych w Gminie Gryfino, która realizowała różnego rodzaju rzeczy i w zamian za przywileje tuszowała te wszystkie sprawy. My się na to nie zgadzamy, bo my pełnimy rolę zarządzających państwa majątkiem, będziemy bronić tych wszystkich spraw, ale konsekwencje dyscyplinarne wobec pracowników bezwzględnie wyciągniemy, bezwzględnie, proszę państwa, bo to wszystkich naraża na odpowiedzialność. Jeszcze raz mówię: Mieczysław Sawaryn ma „psi obowiązek” o wszystkim wam powiedzieć, wszystko pokazać, ocenicie według swojego własnego uznania. Ja nie muszę być Burmistrzem za cztery lata, ale ten urząd za cztery lata będzie funkcjonował jak dobrze naoliwiony zegarek. Ja nie będę pracownikom kazał podpisywać dokumentów niezgodnych z prawem. Takie praktyki były, ja już teraz to wiem. Nie będę tego robił. Mówię każdemu, cenię tych pracowników, którzy przyjdą do mnie i powiedzą: pan się myli. Bo o to chodzi, my tu mamy dyskutować, mamy rozmawiać, wymieniać poglądy, a nie zgadzam się z sytuacją taką, że o raporcie CBA dowiaduję się z pisma CBA, które wpływa do Gminy Gryfino dnia 2 lipca. Uważam to za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, bo jeśli Naczelnik w piśmie do mnie pisze: panie Burmistrzu, niech pan nie podpisuje raportu, bo jak pan podpisze, to narazi pan gminę na utratę przyznanego dofinansowania ze środków unijnych. Proszę państwa, to nie ja narażę gminę, to tamte czynności, które były wykonane, narażają gminę i tę świadomość logiczną trzeba mieć. Sugerowanie teraz „mógł pan nie podpisać”..., prawo mówi krótko, podpisujesz

albo nie podpisujesz, a bez względu na to, czy podpiszesz czy nie podpiszesz, nie ma to znaczenia, bo prokurator oceni materiał dowodowy i rozwiąże sprawy w określony sposób. Nie dajcie się zmanipulować, jesteście ludźmi ciężkiej pracy, doceniecie ciężką pracę i jak słyszycie takie argumenty, dlaczego Burmistrz nie zawiadomił drugiego, proszę państwa, te 400 ponad stron trzeba było opracować, wprowadzić w komputer, trzeba było w CBA przejrzeć 14 tomów akt. Jak słyszycie takie opowieści, że mi się płytka nie otwierała, to jest pana wina, to gdzie leży ta staranność, gdzie obiektywna przesłanka dążenia do prawdy? Ja jej nie widzę. Pamiętam na tej sali te śmiechy z opozycji grupy, która wspierała takie działanie i na to się nie zgodzę i przepraszam, że mówię o tym, ale byłem wywołany do tablicy i muszę to powiedzieć. Bardzo mi się podobał apel młodego radnego, my musimy teraz wszyscy wspólnie działać, a nie się „kopać” i nie podnosić zarzutów, które są absurdalne, które są niezgodne z prawem i które są niezgodne z tym zebrany materiał. Wiele zagrożeń, wszystkie państwo otrzymacie i w każdej sprawie będziemy bronić pieniędzy Gminy Gryfino, natomiast nie będziemy mieli żadnych wątpliwości, że konsekwencje od osób odpowiedzialnych trzeba wyciągnąć, bo inaczej powiecie, że nie potrafimy zarządzać. Ja w Gryfinie spraw, które były analizowane przez organy państwa widziałem mnóstwo. Czytałem opinie w sprawach, które podawali radni i zgłaszali, że nie ma to znaczenia, to wszystko ma znaczenie. Jeśli student odpowiada za pieczętkę w legitymacji studenckiej zrobionej 20-groszówką, to funkcjonariusz publiczny, który potwierdza nieprawdę, to on powinien odpowiadać, a nie ten student, bo to jest niebezpieczeństwo. Państwo działacie w swoim życiu w zaufaniu do urzędu, do urzędników. Czy ja mogę mieć zaufanie, jeśli dostaję pismo: „panie Burmistrzu, grozi nam odpowiedzialność materialna, niech pan nie podpisuje raportu, czytaj, przeciągaj pan sprawę, może się odwlecze”. Nie o to chodzi. My nie możemy dopuścić komornika do Gminy Gryfino, bo to będzie tak, jak z każdym biznesem, jak przyjdzie komornik i zabierze z Gminy Gryfino pieniądze, nie da się w tej gminie rządzić. Apeluję do państwa o wspólną pracę. Organy państwa niech rozliczają osoby odpowiedzialne, a my dzisiaj pracujemy, pochylmy się nad tematem, idźmy do przodu. Jeszcze raz mówię do mieszkańców, szanowni państwo, to jest sprawa honorowa dla nas, mamy świadomość zagrożeń, nie chcemy od tego odchodzić, zabiegamy o wiele rzeczy, opowiem państwu, o jakie, jest szansa, że gryfińscy przedsiębiorcy może wykonają tą drogę. Nie wiem, kto złoży najlepszą ofertę, ale jestem pewien, że w miesiącu sierpniu będą podjęte ważne decyzje i będziecie mogli wtedy powiedzieć, myliliśmy się, zostaliśmy wprowadzeni w błąd, a miasto i gmina działa w sposób, na który czekamy. I też państwo się nie oburzajcie, że dostaliście to dwa dni przed, my też tak to dostaliśmy i musieliśmy się do tego przygotować, a mamy jeszcze wiele spraw w Gminie Gryfino, np. mamy teraz „na tapecie” zwrot VAT-u na nabrzeżu. Wyobrażacie sobie państwo? 1.300.000 zł trzeba oddać, bo ktoś polecił dyrektorowi OSiR-u podpisać umowę najmu, a wszyscy wiecie, jesteśmy za to krytykowani, że nie ma na nabrzeżu restauracji, bo na nabrzeżu tego nie można zrobić, bo trzeba całą dotację oddać. I wynik tej radosnej twórczości to jest obowiązek zwrotu 1.300.000 zł. I też nie oddamy tego bez walki, bo to są pieniądze mieszkańców Gryfina i będziemy o to zabiegać. Możecie być tego pewni, że będzie tu przejrzystość, jasno, uczciwie, a wy będziecie o tym informowani, a nie będą składane deklaracje bez pokrycia.

Radny Łukasz Kamiński – chciałbym się podzielić moimi odczuciami ze względu na to, że jestem radnym pierwszej kadencji, co prawda w zeszłym roku nie miałem bezpośredniego kontaktu z Radą Miejską, jednak bacznie obserwowałem działania gminy, Rady Miejskiej, które czasem wprowadzały mnie w niepokój. Bardzo często było słyhać głosy opozycji dawniej bardzo tłamszone, kiedy pani radna Ewa De La Torre, pani Ela Kasprzyk, jeszcze wtedy radny Paweł Nikitiński i radny Mieczysław Sawaryn walczyli o to, żeby prawda ujrzała światło dzienne. Ja te argumenty, które przed chwilą powiedziałem, żeby prawda ujrzała światło dzienne, skierowałem je także w refleksję, czy nie powinienem może spróbować

kandydować. Wyborcy udzielili mi ten kredyt zaufania, dostałem się do Rady Miejskiej, cieszę się, po części cieszę się, że ten raport się ukazał, bo wiemy teraz, że te rzeczy, o których mówili wtedy radni opozycyjni, którzy byli wyśmiewani, znajdują faktycznie uwarunkowanie w tym raporcie, co jest niepokojące z drugiej strony, że takie coś odbywało się przez wiele lat i było na to ogólne przyzwolenie. Apel radnego Adamiaka przyjmuję bardzo do serca i już dziś mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że ja już ręce na pokład składam i panie Burmistrzu, nie poddamy się bez walki. Nie po to startowaliśmy, żeby Gmina Gryfino mogła polec.

Radna Małgorzata Wiśnińska – co do wypowiedzi pana Zenona Trzepakca - faktycznie przepływ informacji na terenie gminy, zarządzający gminą-radni trochę szwankuje, ale Burmistrz mnie uspokoił, że wszystko będzie dobrze, trzymam go za słowo. W zeszłym miesiącu mieliśmy sesję absolutoryjną i skoro ten raport był już wtedy znany co poniektórym osobom, a my jako Komisja Rewizyjna po wnikliwym rozpatrzeniu jednak udzieliliśmy absolutorium, mnie pozostaje w tym momencie pewien niesmak, bo jeżeli mielibyśmy wszystkie dane, to najprawdopodobniej potoczyłoby się to w innym kierunku.

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn – rozumiem, że pani radna przyjęła moje wyjaśnienie, bo ja też ubolewam, że nie znałem tego raportu i dowiedziałem się o nim dopiero w lipcu. Ja o faktach miałem świadomość, że takie rzeczy były i że są badane przez organy, a przypominam, że jest akt oskarżenia w Sądzie Rejonowym w Gryfinie, który jest także efektem pracy CBA. Też uważam, tak jak pani, że te dokumenty, gdyby zostały nam przekazane w grudniu, byłby czas, żeby z radnymi przedyskutować zagrożenia, żeby zdiagnozować je, żeby je ocenić. Ja wiem jedno, my musimy w tej sprawie wiedzieć, jakie skutki finansowe możemy w tej sprawie ponieść i zapobiec, aby tych skutków nie ponieść, a jakie inne sprawy będą prowadzone przez inne organy, to jest sprawa tych organów. Ona ma znaczenie dla pełnej odpowiedzialności pracowników, natomiast ja przyjąłem inwentarz i liczyłem się z tym, że niektórzy przyjdą i powiedzą: panie Burmistrzu, popełniliśmy dużo błędów, oddajemy się do pana dyspozycji, mamy takie i takie poglądy w tej sprawie. Bo ja widziałem te „lamane kręgosłupy”, ja tu w Gminie Gryfino takie działanie widziałem i my na pewno tego nie będziemy robić.

Radny Rafał Guga – ma pani rację Pani Przewodnicząca, oddaję honor i przepraszam, nie miałem do pani pretensji, materiały dostarczał Burmistrz. Słyszeliśmy przed chwilą, że to moja wina, że się płyta nie otwierała, Burmistrz nawet zaczął krzyczeć na mnie, natomiast ma pani rację. Chociaż ja się spodziewałem, że jako Przewodnicząca Rady Miejskiej, czyli najważniejsza radna, reprezentująca wszystkich radnych, będzie pani także próbowała mnie zrozumieć i stanąć w mojej obronie, czemu się polecam na przyszłość.

Jeśli chodzi o pana Rolanda Adamiaka, ma pan rację stuprocentową, poproszę jednak e-mailem te materiały, nie w wersji papierowej. Jeżeli chodzi o tą chęć współpracy, panie Burmistrzu, pan troszeczkę odpłynął na tej mównicy, muszę panu przypomnieć, a pan zawsze twierdził, że wnikliwie czyta moje wywiady i wielokrotnie jako Przewodniczący Rady Miejskiej wręcz je cytował, muszę panu przypomnieć mój pierwszy wywiad w Gazecie Gryfińskiej, tu siedzi redaktor Rafał Remont, który ze mną go przeprowadzał, powiedziałem wyraźnie, że tak, że życzylibym sobie, tak jak wszystkim mieszkańcom, żeby Mieczysław Sawaryn był najlepszym burmistrzem w historii tego miasta i na następne lata, bo wtedy wszystkim będzie się żyło dobrze. To nie ma znaczenia, jakieś rozgrywki, które pan próbował kreować na mównicy. Ja będę panu kibicował, ale będę się też przyglądał.

Padło takie stwierdzenie, że niektórzy odpychają od siebie odpowiedzialność. Siedzi były redaktor, pan Tomasz Miler, który przeprowadzał ze mną wywiad w ubiegłej kadencji i też w jednym z wywiadów powiedziałem, że jako radny Rady Miejskiej biorę na siebie odpowiedzialność za wszystko co było, w momencie, kiedy sprawowałem tą funkcję. Za wszystko, co było dobre, ale tak samo za wszystko, co było złe, nie będę umywał rąk. Pan

dzisiaj emocjonalnie, impulsywnie na tej mównicy, troszeczkę moim zdaniem przeholował. Po pierwsze, jeżeli chodzi o ulicę Pomorską, zarzucił mi pan nieprawdę. Burmistrzowi, a tym bardziej prawnikowi, chyba to nie przystoi. Bo tam siedzą na tej galerii świadkowie, którzy mogą potwierdzić, że rozmawiałem z nimi i zachęcałem ich do tego, żebyśmy dali burmistrzom te dwa tygodnie czasu do ogłoszenia nowego przetargu i wyłonienia wykonawcy, bo byłem po rozmowie z panem wiceburmistrzem Milerem, który ze mną w ten sposób rozmawiał i o to mnie prosił i ja przekazałem tą wiadomość. Będzie ogłoszony następny przetarg na ul. Pomorską, poczekajmy. Już jest, tak. Poczekajmy na rozstrzygnięcie. Tak mówiłem, a pan wychodzi na mównicę i publicznie krzyczy, że ja mówiłem, że drogi nie będzie. Panie Burmistrzu, ma pan świadków? Trochę pan przeholował, ale nie będę się od pana przeprosin domagał, niech to zostanie w panu. Mówi pan, że nie wolno „kopać”. Przed chwilą sam pan „kopał” i to na oślep na tej mównicy. Jest pan stanowczo przewrażliwiony. Cały czas, co by się nie działo, to pan musi atakować. Mówi pan o rozmowie, mówi pan o spotkaniach, o tym, żeby porozmawiać, żeby wspólnie, wszystkie ręce na pokład, a za chwilę atak. Panie Burmistrzu, konsekwentnie - albo jedno, albo drugie. Pan mi zarzuca, że ja mam pretensje, że się płyta nie otwierała, że ja oskarżę, że to pana wina. A co, moja? Nie mogłem się zapoznać z materiałami i pan uważa, że jest wszystko w porządku? Ja chciałbym się pana zapytać, w poprzedniej kadencji panu jako Przewodniczącemu Rady Miejskiej gdyby była taka sytuacja, że by się ta płyta nie otwierała, pan wie, co by się tutaj działo? Wie pan, ile by trwała sesja? Ile byłoby przerw za przerwami i przerwanych sesji? Przypomnieć panu, jak to wyglądało? A ja dzisiaj nie zgłaszałem żadnych wniosków o przerwanie sesji, tylko stwierdziłem fakt i to jest ta różnica. Mówi pan, że nie chce pan nikogo personalnie atakować, ale chwilę wcześniej pan wytyka pana radnego Kawkę. Panie Burmistrzu, co się dzieje? Same niekonsekwencje widzę w tym, co pan mówi, co pan robi. Ja też jestem otwarty, czekam na rozmowę, jestem chętny, żeby pomóc, w czym mogę pomóc, to pomogę. Chciałem przypomnieć, jak zgłaszałem wnioski o debatę osób niepełnosprawnych. Nie chodzę nigdzie i się o nic nie upominam, ja się cieszę, będę pana chwalił, jak ta debata przyniesie wymierne owoce, efekty. Tak samo, jak z panem Burmistrzem Milerem. Powiedziałem, że jak zostanie zrealizowana ul. Pomorska i Flisacza, też publicznie go pochwalę. Ja jestem otwarty na rozmowę, jestem otwarty na to, żebyśmy działali razem, pan nie jest na to otwarty, mimo, że pan co innego mówi. Pan burmistrz Nikitiński przeczytał ostatni akapit i podkreślił słowo „ostateczne”. Ostateczne to już oznacza wyrok? Odnoszę wrażenie, że tutaj już wyroki lecą. Tak jak pan powiedział, CBA przekazuje sprawę do prokuratury, prokuratura musi wszcząć postępowanie, jeżeli jest wszczęte postępowanie i jest zebrany odpowiedni materiał dowodowy, dochodzi do rozprawy, jeżeli jest rozprawa, jest na końcu ogłoszony wyrok. Jeżeli jest wyrok, to dopiero – przypominam, że żyjemy w państwie prawa, mamy domniemanie niewinności – możemy mówić, że ktoś jest winny. Wy już oskarżacie. Padły takie wypowiedzi, że chociażby niektórzy to już muszą czuć odpowiedzialność, pamiętać itd. Mówmy sobie prawdę, ja też pamiętam, kto potrafił zawierać koalicję z Henrykiem Piłatem, pamiętam, kto rozmawiał z Henrykiem Piłatem na temat zawarcia takich koalicji, pamiętam te słynne komisje, które dzisiaj tak próbujecie idealizować, ale prawda jest taka, że trzeba przypomnieć, że ta jedna z komisji, która dotyczy tego tematu, to znalazła brak nasadzeń. Proszę mi pokazać, które punkty z tego raportu zgadzają się z wynikami komisji doraźnej. Panie Burmistrzu, też wiele pamiętam, ja o wielu rzeczach nie za bardzo chcę mówić, ale też pamiętam, od kogo był poprzedni wiceburmistrz od spraw inwestycyjnych, z jakiego klubu się wywodził, też to pamiętam.

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn – a pamiętam pan, jak mieliśmy go odwołać? Pamiętam pan, co pan robił?

Radny Rafał Guga – tak. Rozmawiałem.

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn – pamięta pan co pan mówił, jak pan potem się później wycofał?

Radny Rafał Guga – wie pan dlaczego? Pamięta pan? Bo padło z ust, że i tak nie zostanie odwołany i tak nie zostanie odwołany.

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn – trzeba mieć kręgosłup, panie radny.

Radny Rafał Guga – jakoś siedzę, to mam. Pytanie, czy pan ma, bo jak na razie inne rzeczy pan mówi, inne robi. Mówmy sobie prawdę. Pamiętamy, jak pan przywrócił w pewnym momencie, wyrzucając wiceprzewodniczącego Pawła Nikitińskiego z tzw. prezydium, bo poszedł pan do Henryka Piłata.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk – panie Rafale, ale nie będziemy w ten sposób rozmawiać, rozmawiamy na temat raportu CBA i bardzo proszę się trzymać tego tematu, bo inaczej odbiorę panu głos. Przykro mi, stanie się to po raz pierwszy, ale to są zbyt poważne sprawy, żeby urządził sobie pan takie wycieczki.

Radny Rafał Guga – dobrze, pani Przewodnicząca, przyjmuję do wiadomości, cieszę się, że pani nie zwróciła uwagi na takie wycieczki pana Burmistrza. Przed tą kadencją robiłem zakłady, któremu radnemu pierwszemu pani odbierze głos i wiedziałem, że to byłem ja. Ale mniejsza z tym, primus inter pares.

Panie Burmistrzu, ja tak nie za bardzo chcę na te tematy rozmawiać, szczególnie, że ma pan tu takie wsparcie, więc do meritum. Chciałbym wzmóc głos pana radnego Trzepacza, który słusznie powiedział, o wielu rzeczach nie wiedzieliśmy. Burmistrz mógł nie wiedzieć przez ileś miesięcy, to radni też nie wiedzieli. Proste. I też niekoniecznie dzisiaj wiemy o innych rzeczach, stąd moje pytanie, panie Burmistrzu, całkiem konkretne, całkiem normalne, nie atakujące. Czy były inne kontrole tych inwestycji i jakie były wyniki tych kontroli? Chciałbym się też dowiedzieć, żebyśmy później nie byli zaskakiwani, że nagle nam wypływa jakaś sprawa, zarzut, raport.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński – jak dla kogoś, komu się płytka nie otwiera, to w temacie merytorycznym pan radny Guga, odniosłem wrażenie, mówił najdłużej, nie wiem, czy to nie będzie rekord Guinnessa, mówienia na temat problematyki, o której nie ma się zielonego pojęcia, co się samemu podkreśliło. Warto to odnotować. Ale po kolei. Rozmawiamy o protokole kontroli, sporządzonym przez CBA, który dotyczy działalności korpusu administracyjnego Urzędu Miasta i Gminy w minionych latach, w szczególności dotyczy to lat 2009-2013. Chciałbym na kilka rzeczy zwrócić państwa uwagę. Dla urzędnika państwowego i urzędnika samorządowego w moim przekonaniu nie ma większego problemu, niż podważenie jego wiarygodności. To jest proces i problem, który często obserwujemy, czy w samorządach, czy na niwie ogólnopolskiej. W Gminie Gryfino od lat odbywała się procedura w myśl zasady łapać złodzieja. Państwo wiecie, kto najczęściej krzyczy na ulicy w ten sposób. Mnie doświadczenie życiowe nauczyło, że przysłowia są mądrością narodu, to jest wyjątkowo trafne w tych okolicznościach. Do sytuacji opisanej przez CBA doprowadziły następujące procesy: przyzwolenie większości, składającej się z radnych BBS do zarządzania Gminą Gryfino na zasadzie bylejakości, poświadczania nieprawdy i wydawania środków publicznych z przekroczeniem w szczególności ustawy o zamówieniach publicznych, co potwierdza w swoim raporcie CBA. Było na to szanowni państwo powszechne przyzwolenie? Nie, nie powszechne. Ono było dokładnie sprecyzowane. Środowisko BBS z jej liderami na czele. Koledzy i koleżanki z Rady Miejskiej w Gryfinie, także moja skromna osoba, wielokrotnie podkreślaliśmy, na początku nasze wątpliwości, później nasze zastrzeżenia i uwagi, a wreszcie zdobyliśmy się na krok ostateczny, wyczerpując wszelkie znamiona poprawności działania w tego typu sprawach. Najpierw zwracaliśmy jako opozycja uwagę, potem proponowaliśmy modele rozwiązań, kiedy nabywaliśmy pewności, a co najmniej przypuszczeń, że sprawy gryfińskie nie idą zgodnie

z prawem, informowaliśmy o tym odpowiednie organy i tak się zachowuje uczciwy człowiek. Dzisiaj każdy, kto przeczyta ten materiał, rozumiem tych, którzy nie przeczytali, nie mają nic do powiedzenia a tej chwili, jak przeczytają, to może zmienią swoje stanowisko, wszyscy, którzy przeczytali ten materiał i wszyscy, którzy go przeczytają, będą mieli, jak sędzę różne wnioski, ale na pewno będzie wspólne stanowisko, co do jednego. Sprawy Gminy Gryfino nie były zarządzane zgodnie z interesem jej mieszkańców i to w moim przekonaniu nie podlega żadnej wątpliwości. Kwestia odpowiedzialności karnej, o której wspomniał przed chwilą pan radny, była przeze mnie i przez Burmistrza jasno podkreślona. My nie będziemy stawiali zarzutów komukolwiek, do tego jest uprawniona prokuratura, ani nikogo nie będziemy w tej sprawie skazywali. Ale jest jeszcze coś takiego jak odpowiedzialność moralna i odpowiedzialność polityczna. Kto popierał ten cały układ, tak to nazwę, kto pozwolił doprowadzić do sytuacji, w której się dzisiaj znajduje Gmina Gryfino? Ktoś kto do tego doprowadził i ktoś, kto był częścią tego systemu, ktoś, kto wspierał ten stan, powinien czuć taką odpowiedzialność moralną i polityczną. Jeśli jej nie czuję, to jest jego problem. Co do prawdomówności i mówienia nieprawdy. Ja mam świadków na temat kłamstw, które pan wypowiadał w czasie kampanii na temat mojej osoby. Wielu. Natomiast zdecydowałem się na współpracę z Mieczysławem Sawarynem i nie będę małostkowy i nie będę sięgał po tego typu atrybuty. Do czego pan jest z dolny w opowiadaniu historii na temat innych osób... tych świadków mam wystarczająco dużo, żeby poprowadzić co najmniej kilka odrębnych spraw. Ja zajmę się naprawą tego, co pan zepsuł, razem ze swoją ekipą w poprzednich kadencjach. Wreszcie kwestia kluczowa. Nie może wiedzieć o tym ten, kto tego nie przeczytał. Jak przeczyta, znajdzie to w tekście służby powołanej w państwie polskim. Ewidentnie, jasno i bezspornie można powiedzieć, że w Gminie Gryfino urzędnicy potwierdzali nieprawdę. To jest bezsporne. Przyznają to także ci po części, którzy brali udział w tym procesie, niejako przyznając się do współudziału. Jeśli ktoś chce to podważyć, to naprawdę trzeba mieć poważne kontrargumenty. Jeżeli jedynym kontrargumentem jest nieotwierająca się płytka, a nie przeczytany tekst, to jest to troszeczkę za mało. Sędzę, że trywializowanie spraw Gminy Gryfino, 70 mln zł, za które odpowiedzialność ponoszą byli włodarze i ci, którzy ich wspierali politycznie, może być kwitowana na bardzo różnych poziomach i ja się spodziewam różnych poziomów, bo widzę zatroskanie większości Rady i większości opinii publicznej i widzę także postawy reprezentowane niestety i muszę powiedzieć uczciwie, nie obawiam się też krytyki płynącej od mediów, bo większość mediów w sprawie krytyki czy ujawniania prawdy o tym, co działo się w Gminie Gryfino, zdała swój egzamin. Naprawdę, poinformowała o podstawowych faktach. Natomiast jest od tego niechlubny wyjątek, który prowadzi otwartą wojnę z Urzędem w tej chwili, kierując uwagę na zupełnie inną problematykę. Jeżeli nie wyciągnie z tego wniosków, to zwłaszcza w sprawach, które będą dotyczyły mojej osoby, będę stosował prostą zasadę. Prawda się sama obroni i my tą prawdę zaprezentujemy. W spokoju, krok po kroku, tak, żeby opinia publiczna mogła się z nią zapoznać. Natomiast kłamstwa i sugestie będą musiały znaleźć także adekwatną odpowiedź, bo nie może być tak, żeby w sytuacjach, kiedy tekst jest w sposób oczywisty kłamliwy, nie zweryfikować go zwłaszcza przez redaktora naczelnego, który ponosi także odpowiedzialność za to, co umieszcza się w prasie, którą się kieruje. Na koniec jedno słowo uwagi. Pan Burmistrz to podkreślił, ja to także podkreślałem - raport CBA jest początkiem informacji, którą przygotowujemy dla państwa. Niestety, kolejne będą tylko gorsze.

Radny Marcin Para – ja przeczytałem ten raport, ale zamierzam zrobić to jeszcze co najmniej raz, bo ten materiał jest obszerny, my mówimy o 10 postępowaniach, które CBA przeprowadziło, 8 przetargów i 2 wybory inżyniera kontraktu i wskazało tych nieprawidłowości 18. Nie wiem, czy to szczęście czy nieszczęście, że oni tylko 10 tych postępowań prowadzili, bo może rzeczywiście potrzeba, żeby w gminie audytor wewnętrzny przejrzał pozostałe postępowania przetargowe, które się odbywały w poprzednich latach, bo

może to być tylko wierzchołek góry lodowej. Ja też nie przesądzam tego, czy te zarzuty, które sformułowało CBA znajdują potwierdzenie w zarzutach prokuratorskich, w Polsce sądy, prawo funkcjonuje tak, jaki ma symbol, czyli temida bywa ślepa. Mówimy tu o skrajnym przypadku, kiedy rzeczywiście w Gminie Gryfino kupowano samochód, potwierdzono nieprawdę, a okazało się, że się tak naprawdę nic nie stało. Myślę, że to był główny powód, ta gmina była w ten sposób zarządzana, to jest główny przyczynek do tego, że tak się stało. Ja byłem członkiem komisji, o której kolega radny wspominał, komisji doraźnej, która kontrolowała delegacje, przypomnę, że nikt z członków BBS nie chciał w tych komisjach brać udziału, więc my braliśmy w nich udział. Może rzeczywiście w tych dokumentach nie było znamion popełnienia jakiegoś przestępstwa, natomiast chodziło o sam trend, były to zwykłe elementy rozpasania, jeżeli Burmistrz z panią Skarbnik lecieli do Warszawy, mieszkali w hotelu i cała ta ich wyprawa kosztowała w ciągu jednego dnia 5.000 zł, a oni kupowali urządzenie, które kosztowało 3.000 zł. To nie ma racji normalności. Ten raport CBA jest kwintesencją tego, co się w tej gminie działo, ja nie mówię o popełnianiu przestępstw, ale o całości tego, jak ta gmina funkcjonowała, jeżeli się pozwala na takie „akcje”, jak ta delegacja, o której wspominałem, czy wiele innych elementów, które tam widzieliśmy, czy komisja doraźna dotycząca remontów świetlic, sławetny komin w Daleszewie, który w dzienniku budowy jest wpisany jako rozebrany, a on dalej tam chyba stoi. Każdy, kto funkcjonował w Gminie Gryfino, śledzi życie publiczne czy był radnym, czy osobą spoza Rady Miejskiej i ma na sercu dobro tej gminy, to wie, że ta gmina, ujmę to tak kolokwialnie, nie była normalnie zarządzana. Myślę że w chwili obecnej nie ma co się za bardzo co spierać, oczywiście można wskazywać, kto w mniejszym lub większym stopniu za to odpowiada. Myślę, że osoby, które są tam wymienione w tym raporcie, raczej sobie tego do CV nie wpiszą, nie bardzo jest się czym chwalić. Natomiast to jest zatrważające, jakie tam się odbywały elementy, Burmistrz wspominał o poświadczeniu nieprawdy. Jeżeli inspektor nadzoru stwierdza, że poświadczano nieprawdę dla dobra inwestycji, pewne rzeczy odbywały się rok wcześniej, a gmina płaciła za nie i podpisywała umowę na rok później, to nie jest normalna sytuacja i tego się po prostu nie da wytłumaczyć dobrem inwestycji. Myślę, że to jest najważniejsze, że tak naprawdę ten raport dotyczył 10 postępowań przetargowych, bo aż się boję pomyśleć, co by było gdyby to była kompleksowa kontrola i by zweryfikowano wszystkie zamówienia publiczne w Gminie Gryfino, pomijając już tylko przetargi, bo przetargi to są sprawy poważniejsze, ale przecież wiemy, że występują postępowania, które nie muszą się odbywać w przetargach. Tych spraw, tych rzeczy było mnóstwo i myślę, że jeszcze nie jeden taki „kwiatek” tutaj nam się pojawi i to jest najbardziej istotne, a nie przekonywanie się w tej chwili, czy płyta się otwierała czy nie, to są tak naprawdę mało istotne kwestie. Zajmijmy się tym, co tam jest określone, myślę, że Burmistrz zweryfikuje pozostałe postępowania, które się odbywały, bo one mogą nieść ze sobą pewne zagrożenia. Ja to czytałem, mamy temat nabrzeża i jeżeli okaże się, że my dostaniemy zakaz uczestniczenia w inwestycjach, które są finansowane ze środków unijnych, to przy obecnej sytuacji finansowej my po prostu nic nie możemy zrobić, będziemy mieli związane ręce i to jest najistotniejsza kwestia.

Radny Jacek Kawka – byłem przewodniczącym komisji doraźnej, która pracowała w zakresie zbadania prawidłowości przeprowadzenia remontów ulic, m.in. ulicy Mieszka I. Ta komisja wypracowała wnioski i zalecenia oraz w toku swoich prac wykazała pewne nieprawidłowości, one dotyczyły też terminów, zakresu prac. Te wnioski zostały przeze mnie przedstawione na sesji Rady, ale nic się z nimi więcej nie stało, zostały wysłuchane, nikt się nimi nie zajął. Chciałem też państwu przypomnieć, że w tym raporcie, który przeczytałem wczoraj nie ma mowy o wydatkowaniu jakichś dużych czy za dużych sum pieniędzy. Najczęściej spór dotyczący zarzutów, dotyczył definicji robót dodatkowych i uzupełniających, spór toczy się na łonie prawa zamówień publicznych już od wielu lat. Niestety, nie jest on zbyt dokładnie sprecyzowany i w zależności od tego, jakiego rodzaju są

prace, występują problemy co do definicji. Chciałbym też przypomnieć państwu, że sprawa jest w toku. CBA przekaże te dokumenty dalej, niekoniecznie do prokuratury, zobaczymy co z tego wyniknie, jak na razie co do zarzutów sformułowanych przez CBA mniej więcej połowa się nie potwierdziła, poczekajmy jeszcze dalej. Zobaczymy, jak zostaną ocenione przez organy, do których zostaną przekazane. Cierpliwości. Dobrze, że mamy możliwość zapoznać się z tym materiałem, to bardzo dobrze, jestem bardzo zadowolony, cieszy mnie to, mam nadzieję, że zapoznam się też z innymi materiałami tu wskazanymi przez burmistrzów, bo myślę, że przejrzystość informacji, transparentność w gminie jest konieczna po to, żeby ona odpowiednio funkcjonowała. Możecie państwo w tym zakresie pracowania nad tymi materiałami liczyć na moją pomoc. Osobiście uważam, że poczekajmy do rozstrzygnięcia sprawy, nie ferujemy jeszcze wyroków, nie straszmy mieszkańców jakimiś kolosalnymi problemami finansowymi, bo jeżeli już, to będą dotyczyły konkretnych osób a nie gminy. Na razie czekajmy, przygotowujemy się, rzeczywiście rozmawiamy. Zapoznajmy się ze wszystkimi innymi kontrolami, jeżeli będzie taka potrzeba, to należy działania prewencyjne podejmować, ale należy też to robić w odpowiednim terminie. Terminy są w życiu bardzo ważne, trzeba ich pilnować.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński – opinia publiczna musi znać prawdę, oczywiście przebrnięcie dla większości osób zajmujących się codziennie swoimi sprawami będzie trudne, dlatego myślę, że trzeba bardzo precyzyjnie odnosić się do faktów. Poprosiłem o przygotowanie przez służby Burmistrza informacji dotyczącej tego, na jaką kwotę były zlecane roboty uzupełniające na gryfińskim nabrzeżu. Ja myślę, że te cyfry same za siebie przemówią, ja je tylko odczytam: 78.720 zł, 218.940 zł, 777.875 zł, 752.760 zł, 89.556 zł, 125.174 zł. Do czego chciałbym się odnieść? Gdyby to były tylko suche cyfry, to teoretycznie każdy mógłby je różnie zinterpretować, ale do tego w raporcie jest jasna informacja biegłego sądowego, który mówi tak: można było przewidzieć w sposób spokojny, należało przewidzieć, bo to było oczywiste, mieliście dokumentację w swoich zasobach, na podstawie której należało to uwzględnić w projekcie. Protestuję przeciwko takiej narracji, że ktokolwiek z burmistrzów feruje jakiegokolwiek wyroki. Prosiłem o to przygotowanie, my je także upublicznimy. Dlaczego? W kontekście wszystkich następnych inwestycji, które będą się toczyły w Gminie Gryfino. Do tej pory nieważna była kwota przetargu, ważna była kwota, za jaką wykonano inwestycję. Szanowni państwo, to były zupełnie różne kwoty, diametralnie różne, przekraczające często także próg ustawowy. Jeżeli ktoś nie widzi lub nie dostrzega w tym pewnego problemu, to nasze stanowisko dzisiaj jest takie. Pan Burmistrz nawiązał też do bieżących inwestycji, ten proces zakończył się, tak już w Gminie Gryfino na pewno nie będzie. Inwestycje będą robione rzetelnie, kary umowne w inwestycjach przewidziane dla wykonawców, egzekwowane, bo to jest także jeden z zarzutów w raporcie CBA, nieegzekwowanie kar umownych. Co się Gminie Gryfino należało, po prostu z mocy zawartych umów. Tak nie będzie. My będziemy stali na straży tych pieniędzy. Co prawda, cząstkowo patrząc na sprawy gminy, można by było powiedzieć, cóż to za różnica, czy wykonamy jakąś inwestycję za 100.000 zł czy 200.000 zł drożej. To jest różnica. Bo 100.000 zł to jest 20 turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci albo jakaś inna ważna sprawa, dla których po prostu tych pieniędzy nie będzie. Patrzymy na całość gminy, na całość jej spraw, nie można jednocześnie robić dwóch rzeczy: nie dbać o pieniądze gminy i żądać, żeby wywiązała się z wszystkiego. To jest niewykonalne. My postawiliśmy temu wyraźną tamę i będziemy konsekwentni w tym dziele. Pan radny Jacek Kawka wspomniał o pracy komisji dotyczącej ul. Mieszka I, to jest świetny kazus i cieszę się, że padła o tym informacja. Jest drugi mechanizm w Gminie Gryfino, który często funkcjonował, a co najmniej funkcjonował przy tej inwestycji. Ogłaszano przetarg na określony zakres rzeczowy inwestycji, wykonawcy, którzy zgłaszali się do przetargu zadawali inwestorowi pytanie, czy zamierza zmienić zakres rzeczowy inwestycji, otrzymywali odpowiedź „nie”, po czym inwestor, czyli Gmina Gryfino

zmieniał zakres inwestycji, ale nie zmieniał cen. Jeżeli ktoś miał taką ekskluzywną wiedzę, to mógł takie przetarg wygrać. Na nieszczęście w tej inwestycji, o czym pisze także raport CBA, były także roboty dodatkowe, mimo, że nie wykonano kanalizacji deszczowej w ulicy Łużyckiej, przez co cierpi także ciepłociąg. Wyobrażacie sobie państwo? Zmieniono zakres rzeczowy inwestycji, nie wykonano kanalizacji deszczowej, woda się leje z całego miasta w ten ciepłociąg, mimo, że miało być to wykonane i nie zmienia się ceny wykonania zadań, co więcej, robi się roboty dodatkowe. My temu mówimy „nie”. Tak nie będzie. Jeśli nawet jeden, czy drugi, czy trzeci wykonawca będzie mówił, że taniej się nie da, to dziś możemy powiedzieć z całą odpowiedzialnością, ulica Pomorska będzie wykonana w terminie i będzie wykonana za zdecydowanie niższą cenę.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk – chciałabym się odnieść do tego, co powiedział radny Kawka, że są to jakieś drobne kwoty. Panie radny, nie przeczytał pan, na stronie 148 raportu jest napisane: „w wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego ustalono, że w Urzędzie Miasta i Gminy w Gryfinie w sposób niezgodny z przepisami obowiązującego prawa wydatkowana została kwota w wysokości 3.028.526,60 zł”. To jest kwota, którą wskazano we wnioskach raportu. Oczywiście, na 19 uwag z protokołu, od 8 po wyjaśnieniach pracowników Urzędu odstąpiono, ale dalej pozostało tych 11 punktów i kwota, która z nich wynika - ponad 2.000.000 zł. To nie są drobne pieniądze.

Ad. IV. Wolne wnioski i informacje.

Wiceprzewodniczący Rady Zdzisław Kmiecik – „zwracamy się z serdeczną prośbą o dofinansowanie zakupu leku, który może uratować życie naszego 14 letniego syna-Maksymiliana Matławskiego chorego na ostrą białaczkę szpikową. Wspomniany lek musi być zakupiony za granicą i nie jest on refundowany przez NFZ. Koszt leku, to są dwie fiołki to kwota 11.200 euro. Prosimy o wsparcie finansowe, ponieważ nie mamy takiej sumy pieniędzy, a lek potrzebny jest choremu od zaraz. Do naszej prośby załączamy zaświadczenie lekarskie o chorobie naszego syna, nazwę i numer konta, na który może być wpłacona dowolna kwota.” Kieruję tę prośbę do burmistrzów, do radnych i wszystkich ludzi dobrej woli. Jest podane konto stowarzyszenia, na które należy wpłacać pieniądze. Taką prośbę kieruję do wszystkich tu zebranych.

Radny Rafał Guga – chciałbym dodać, że grupa młodych ludzi, tak ad hoc, organizuje koncert w Gryfińskim Domu Kultury, już dzisiaj pojawiły się jakieś informacje, także w imieniu tych młodych ludzi, którzy prosili mnie, żebym reklamował tą akcję proszę także o przybycie na ten koncert.

Przewodnicząca Rady Elżbieta Kasprzyk – wszyscy radni otrzymali też informację od TPD z podaniem konta, przyłączam się do apelu radnego Rafała Gugi i prośby rodziny o pomoc w trudnej sytuacji.

Ponieważ nikt więcej nie zabrał głosu Przewodnicząca Rady stwierdziła, że porządek obrad został wyczerpany i zamknęła obrady X nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

1. Lista obecności radnych – **załącznik nr 1**
2. Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej – **załącznik nr 2**
3. Porządek obrad sesji – **załącznik nr 3**
4. Wezwanie do usunięcia naruszenia prawa z dnia 25 czerwca 2015 r.- **załącznik nr 4**
5. Opinia prawna dotycząca wezwania – **załącznik nr 5**

6. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XV/145/11 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 29 grudnia 2011 r. – załącznik nr 6
7. UCHWAŁA NR X/83/15 - załącznik nr 7
8. Płyta CD wraz z dokumentacją dotyczącą kontroli prowadzonej przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w dniach od 13 lutego 2014 r. do 13 listopada 2014 r. w sprawie prawidłowości zamówień publicznych w Urzędzie Miasta i Gminy w Gryfinie – załącznik nr 8.

Protokół sporządziły:

Kierownik
Biura Obsługi Rady

Alicja Kowalska

inspektor

Agnieszka Grzegorzcyk

PRZEWODNICZĄCA RADY

Elżbieta Kasprzyk